



## *Jesteśmy akredytowaną szkołą*

Od ponad 6. lat uczniowie technikum w Krośnie Odrzańskim korzystają ze wsparcia z programu Erasmus Plus i odbywają staże zawodowe za granicą. W celu podnoszenia jakości kształcenia, rozwoju zawodowego, kulturowego i językowego uczniów szkoła nawiązała współpracę z firmą ETN Sistema Turismo z Włoch, co zaowocowało realizacją programów stażowych w różnych zawodach. Łącznie, w ciągu tego okresu w kolejnych mobilnościach wzięło udział ponad 80 osób.



26 lutego 2021 r. szkoła uzyskała **Akredytację** w ramach programu **Erasmus+** w akcji 1. Mobilność uczniów i kadry w sektorze Kształcenie i Szkolenia Zawodowe na lata 2021-2027. **Akredytacja** pozwala na realizację zagranicznych praktyk zawodowych i wyjazdów dla uczniów naszej szkoły w kolejnych latach. Ułatwia korzystanie ze środków programu i pozwoli na kontynuację współpracy z włoską firmą Sistema Turismo w Rimini.



Pierwszy projekt w ramach akredytacji „Staż i praktyki z Erasmusem” realizujemy od czerwca 2022 roku, a jego uczestnikami są uczniowie technikum i nauczyciel przedmiotów ekonomicznych.

Naszym celem był rozwój kompetencji zawodowych uczniów i nauczyciela poprzez realizację staży i praktyk zawodowych w dobrze wyposażonych specjalistycznych firmach, poznanie specyfiki pracy w zawodzie w warunkach rzeczywistych oraz kontakty z zagranicznymi pracodawcami,

rozwój kompetencji językowych uczniów i nauczyciela poprzez zwiększenie możliwości stosowania języka obcego branżowego w pracy, umożliwienie konwersacji w języku obcym oraz przygotowanie do funkcjonowania w międzynarodowym środowisku poprzez wyposażenie uczniów w wiedzę o kulturze kraju europejskiego oraz w kompetencje miękkie: otwartość, tolerancję, kreatywność, pracę w zespole.

*Wg mnie, bardzo istotną wartością projektu jest to, że uwierzyliśmy w siebie—mówi Ania.*

*Nie wiedziałam, że tak dobrze znam język. Ja w końcu uwierzyłam, że znam angielski - dodaje Magda.*

*Ja Waszą wychowawczyni patrzę na Was i widzę jak bardzo zmieniliście się i nabraлиście pewności siebie. Nieśmiałość, niepewność ustąpiły miejsca kulturze i otwartości.*

## **W tym numerze:**

- ◆ Informatycy o pracy i włoskiej kulturze
- ◆ Rimini w obiektywie naszych fotografów
- ◆ Znaczenie języka w poznawaniu kultury włoskiej
- ◆ Doświadczenia i refleksje techników rachunkowości
- ◆ Wsparcie firm w pracy z uczniami



Materialne rezultaty projektu, które wypracowaliśmy w związku z nabytymi umiejętnościami, relacje z pobytu dostępne są na stronie projektu

<https://www.zspkrosno.edu.pl/a/projekty-szkolne>

oraz na facebooku pod hasłem



Przygotował w ramach projektu *Staż i praktyki z Erasmusem* zespół redakcyjny pod red. B. Kwiatkowskiej

Technikum w Zespole Szkół Ponadpodstawowych; Krosno Odrz., ul. Szkolna 1, gab.6.



## INFORMATYCY - w kontakcie z kulturą włoską



Jestem uczniem klasy IV, uczę się programowania i tworzenia stron internetowych, obecnie prowadzę stronę projektu— mówi Kamil.

W Rimini starałem się realizować cele projektu, co nie było trudne. Pracowałem w firmie informatycznej zajmującej się programowaniem w Rimini. Sympatyczni ludzie, inspirujące środowisko, życzliwa atmosfera, wysoka kultura—warto być w takim miejscu, aby poznać swoją wartość i wyznaczyć sobie wysokie cele.

Rozmawiałem po angielsku, a nawet po włosku. Bez podstawowych zwrotów w języku włoskim byłoby mi trudniej, szczególnie w sklepach, na dworcu kolejowym czy w autobusie. Poznałem Rimini, ale także okoliczne miasta.

Urzekła mnie starówka w Santarcangelo. Razem z Michałem spacerowaliśmy wąskimi uliczkami i wspinaliśmy się po kamiennych schodkach do kolejnych pięknych miejsc.

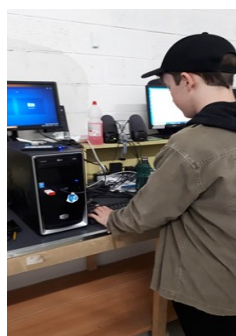


Miasta włoskie są pełne uroku, ale Bolonia mogła niektórych rozczarować —zauważył Michał, którego zaskoczył nieporządek na ulicach i napisy na murach zabytkowych budowli, które psują klimat tego akademickiego miejsca. Nie można jednak zaprzeczyć, że jest to miasto barwne i gwarne, które zgromadziło arcydzieła kultury światowej i przyciąga nieprzeciętne umysły.

Ja jestem zauroczony Florencją —mówi Mariusz— potwierdzają to też moi koledzy, choć nie zapominamy o San Marino.

Mam na imię Michał. Razem z Szymonem pracowałem w firmie komputerowej w Rimini. Doskonaliłem nabyte w szkole umiejętności diagnozowania usterek, wymiany podzespołów, przygotowywania komputera dla konkretnego użytkownika, Szymon także programował.

Nasz opiekun to otwarty, życzliwy człowiek, który zawsze był zadowolony. Atmosfera w pracy sprzyjała nauce i zacieśnianiu kontaktów.



Potwierdza to Szymon Straszewicz, który również pracował w tej firmie. Mogłem sprawdzić swoje umiejętności, a w razie potrzeby otrzymać pomoc.

Pracowałem na zmianie z Szymonem Zielińskim.

Ja—mówi Szymon Z. —jestem bardzo zadowolony z wyjazdu, poznałem pracę w zagranicznej firmie, a mając miesięczny bilet mogłem podróżować miejskimi autobusami w różne miejsca Rimini i dobrze poznałem to miasto. Bardzo spodobało mi się muzeum Felliniego.

Mnie zainteresowała kuchnia włoska i muszę powiedzieć, że zaskoczyła mnie obfitość posiłków—powiedział Hubert. Pasta i kolejne danie oraz deser na kolację to dla Polaków zbyt dużo, choć ja dawałem radę, szczególnie, że zaprzyjaźniłem się z kelnerem. Klifem, pochodzącym z Chorwacji. W

Wszyscy byliśmy też pod wrażeniem urody tego miejsca i podziwialiśmy wspaniałe widoki.



*Wasza praca wypełni  
dużą część waszego  
życia i jedynym  
sposobem, aby być  
naprawdę  
usatysfakcjonowanym,  
jest robienie czegoś,  
w co wierzycie, że jest  
czymś wielkim.*

Steve Jobs





## *Z fotograficzną pasją po Rimini*

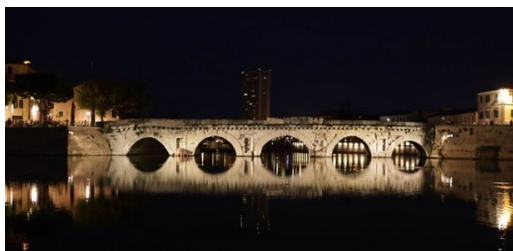


*Zdjęcie jest obrazem duszy...*

Rimini i inne włoskie miasta to raj dla fotografów, szczególnie tych, zainteresowanych architekturą—mówi Gabrysia, która na tego typu obiektach skupiła się, przygotowując swoje portfolio.

Już pierwszego dnia pobytu, odbyliśmy krótką przechadzkę po starówce Rimini, zobaczyliśmy Tempio Malatestiano, czyli katedrę, nazwaną tak od imienia władcy tego miasta w XV wieku, Sigismondo Pandolfo Malatesty. Zachwyciły nas monumentalny Łuk Augusta i Domus del Chirurgo z zachowanymi mozaikami podłogowymi.

Most Tyberiusza, wizytówkę miasta, oglądaliśmy i fotografowaliśmy o różnych porach. To wdzięczny obiekt historyczny pozwalający wykazać się profesjonalizmem, szczególnie umiejętnością wykorzystania światła.



Poznaliśmy San Giuliano – zabytkową dzielnicę rybacką, której początki sięgają XI wieku. Dziś stanowi ona jedną z większych atrakcji turystycznych miasta.

Urzekły nas murale i klimatyczne kawiarenki. Wieczorami, pod opieką pana Bartka, chodziliśmy tu i do portu na nocne sesje zdjęciowe—mówi Maja Kobita, ucząca się w zawodzie technik fotografii i multimedialistów. W Krośnie nie mamy tak dużo możliwości sprawdzenia w praktyce swoich umiejętności, szczególnie nocą. Ja skupiłam się na fotografii nocnej - mówi Julia Hołownia - a obiektem moich prac stało się właśnie San Giuliano. Na stronie projektu można obejrzeć moje portfolio.



Dzięki zagranicznym praktykom bardzo dużo się nauczyliśmy. Poznaliśmy sprzęty i programy do obróbki zdjęć, codzienną pracę w firmie fotograficznej, obserwowaliśmy kontakty naszych opiekunów z klientem, przygotowaliśmy plan zdjęciowy, wreszcie robiliśmy mnóstwo zdjęć w różnych warunkach, fotografowaliśmy różne obiekty. Mobilność we Włoszech to wspaniałe praktyczne lekcje fotografii — potwierdzają nie tylko Kamil Wiśniewski i Ania Staszków.



## Technik rachunkowości w pracy i podróży

### Z językami obcymi za pan brat

Naszym celem w projekcie było poznanie codziennej pracy w zawodzie, wykorzystanie w praktyce nabytych w szkole umiejętności zawodowych, wzbogacenie branżowego języka angielskiego i doskonalenie posługiwania się ogólnym językiem angielskim.

Pracowaliśmy w kilku firmach, w hotelu Blumen, w Sistema Turismo i Liceo Scientifico A.Serpieri. Dzięki kontaktom w pracy zaczęliśmy swobodnie posługiwać się językiem angielskim i poznaliśmy podstawy włoskiego. Przekonaaliśmy się, że lepsza znajomość języków pomaga nie tylko w pracy, ale też w życiu codziennym—mówi Karolina Kowal, która poznała ciekawe miejsca, a docierała tam z grupką przyjaciół, korzystając z pomocy Włochów i informacji w języku włoskim, posługując się językiem angielskim i włoskim.

*Zrobić budżet to wskazać swoim pieniądząm, dokąd mają iść, zamiast się zastanawiać, gdzie się rozeszły” – John C. Maxwell*



W Ankonie dzięki pomocy Włoszki, która kierowała autobusem—mówi Wiktoria, mimo wcześniejszej pomyłki, dotarliśmy w malownicze miejsce, jedno z wizytówek turystycznej części miasta, słynne Grotte del Passetto, czyli pieczary wykute w skałach przez rybaków, dziś kolorowe domki, w których trzymają oni sprzęty.

### Nasze doświadczenia posłużą innym

— mówi pani Jolanta Plekan, nauczycielka przedmiotów ekonomicznych.

Poznałam funkcjonowanie firmy Sistema Turismo oraz pracę włoskich pracodawców z uczniami. Obserwacje skłoniły mnie do przygotowania konspektów wspierających opiekunów i nauczycieli praktycznej nauki zawodu w pracy z młodocianymi pracownikami szkoły i uczniami na praktyce zawodowej.

### Pracowaliśmy w kilku firmach.

Ja i Karolina pracowaliśmy w hotel Blumen — mówi Jola Hancyk.



Poznałyśmy proces rekrutacji i zatrudniania pracowników w firmach włoskich. Przez cały okres stażu sporządzałyśmy różnego rodzaju dokumentację występującą w firmach, a nawet poznaliśmy programy od obsługi gości w hotelach.

W Sistema Turismo pracowaliśmy z dokumentami uczestników projektów. Przygotowywałyśmy zestawienia, zajmowałyśmy się fakturami, wykonywałyśmy prace biurowe i rachunkowe—mówi Małgosia Kret.

W biurze panowała wspaniała atmosfera — dodaje Wiktoria Kijewska. Poznałyśmy ludzi, którzy zawsze są zadowoleni i z uśmiechem witają każdego gościa. Nasza opiekunka, pani Zuzanna, wykazała się dużą wiedzą, ale też otwartością i życzliwością. Dyskretnie nadzorowała naszą



Ja, podobnie jak moje koleżanki, pracowałam z dokumentami—mówi Szymon Wojtasiak — i choć wydaje się, że jest ich nadmiar, nie narzekałem. Jestem zadowolony z praktyki.

